

**Jan Kluza\***

## **Postępowanie ulaskawieniowe czy jego brak?**

### **Streszczenie**

Prawo łaski, określone w art. 139 Konstytucji RP, jest jedną z podstawowych prezydenckich prerogatyw. Wątpliwości jednak budzi, jakie relacje zachodzą między przepisami Konstytucji RP a przepisami Kodeksu postępowania karnego, gdzie procedura ulaskawienia opisana została w rozdziale 49. W szczególności zasadne jest pytanie, czy postanowienia procedury karnej obowiązują także głowę państwa. By na nie odpowiedzieć, potrzebne jest przanalizowanie i umiejscowienie prawa łaski w ramach uprawnień Prezydenta oraz osobno przepisów kodeksowego trybu postępowania w sprawie ulaskawienia, a następnie poddanie analizie poszczególnych przesłanek aktu łaski, skupiając się przy tym na odpowiedzi, czy można ulaskawić osobę skazaną nieprawomocnie, oraz jakie znaczenie ma niewyczerpanie procedury przewidzianej w ustawie procesowej.

**Słowa kluczowe:** ulaskawienie, prezydent, prerogatywa

### **1. Wstęp**

Prawo łaski jest opisane w art. 139 Konstytucji RP, w rozdziale V poświęconym Prezydentowi RP. Przepis ten mówi, że Prezydent stosuje prawo łaski, nie stosuje się zaś go do osób skazanych przez Trybunał Stanu. Kompetencja ta stanowi więc prerogatywę Prezydenta, zgodnie bowiem z art. 144 ust. 3 pkt. 18 Konstytucji dla skuteczności tego aktu nie jest wymagana kontrasygnata żadnego innego konstytucyjnego organu państwa. Na tym kończą

się konstytucyjne uregulowania prawa łaski, co nie powoduje jednak rozwikłania problemu, jaki powstał w związku ułaskawieniem Mariusza Kamińskiego. W świetle dokonanego 17 listopada 2015 r. przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę ułaskawienia wobec skazanego nieprawomocnie przez sąd I instancji Mariusza Kamińskiego, niezwykle ważkie stało się określenie przesłanek, jakie powinny zaistnieć dla możliwości skorzystania przez Prezydenta z jego konstytucyjnego uprawnienia. Zasadne jest wręcz pytanie, czy takowe przesłanki w ogóle istnieją. Celem niniejszego artykułu będzie dokonanie analizy prawnej aktu łaski z uwzględnieniem najnowszych komentarzy w przedmiotowej sprawie oraz ustalenie stosunku między przepisami Konstytucji a Kodeksu postępowania karnego. W doktrynie powstały bowiem sprzeczne teorie na temat tego, czy prawo łaski można stosować wobec osób skazanych nieprawomocnie, a także czy brak wymogu kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oznacza równocześnie dowolność w tym przedmiocie z pominięciem przepisów Kodeksu postępowania karnego. W dalszej części artykułu postaram się przedstawić i uzasadnić moje stanowisko, które zmierza ku temu, by potraktować prezydencki akt łaski jako *actum non existens*. Charakter sprawy jest precedensowy. Ze względu na jej powagę oraz daleko idące skutki, jakie niesie ze sobą akt łaski, należy mieć na względzie, że postępowanie w tej sprawie nie może budzić żadnych wątpliwości i musi być w pełni zgodne z obowiązującym prawem. Przesłanki, na jakich powinna się opierać decyzja o ułaskawieniu, zostaną przedstawione w dalszej części wywodu, jednak już teraz należy stwierdzić, że ze względu na poczucie sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa, a nade wszystko ze względów bezpieczeństwa, postępowanie w sprawie ułaskawienia oraz sam akt ułaskawienia muszą być wolne od wad.

Dla porządku należy przypomnieć, że Mariusz Kamiński wyrokiem<sup>1</sup> Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście z 30 marca 2015 r. uznany został za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów (tj. m.in. przekroczenia uprawnień – art. 231 k.k.)<sup>2</sup> i za to orzeczono wobec niego karę 3 lat pozbawienia wolności oraz zakaz zajmowania stanowisk publicznych przez 10 lat. Oskarżony zaskarżył wyrok w całości. Prezydent RP ułaskawił Kamińskiego<sup>3</sup>.

---

· Autor jest studentem IV roku prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz seminarzystą w Katedrze Postępowania Karnego UJ.

<sup>1</sup> Portal orzeczeń SR Warszawa – Śródmieście sygn. II K 784/10.

<sup>2</sup> Pełna kwalifikacja karna czynów: art. 231 §1 k.k. w zb. z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 18 §2 w zw. z art. 229 §1 k.k. w zb. z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 270 §1 k.k. w zb. z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

<sup>3</sup> [www.prezydent.pl/prawo/prawo-laski/prawo-laski-2015/art,6,prezydent-zastosowal-prawo-laski-wobec-4-osob.html](http://www.prezydent.pl/prawo/prawo-laski/prawo-laski-2015/art,6,prezydent-zastosowal-prawo-laski-wobec-4-osob.html). Komunikat Kancelarii Prezydenta o sygnaturze PU.117.45.2015 (dostęp 16.01.2016).

## **2. Pojęcie prawa łaski**

Prawo łaski sprowadza się do darowania skutków skazania, przy czym ograniczone jest ono tylko do skutków karnych. Nie obejmuje więc skutków prawnocywilnych orzeczonych w wyroku karnym na podstawie funkcjonującego do 1 lipca 2015 r. powództwa adhezyjnego. Prawo łaski nie sprowadza się jedynie do darowania w pełnym wymiarze kary. Prezydent ma w tym względzie pełną swobodę i może ukształtować wymiar kary niezależnie od przepisów prawa. Prawo łaski może polegać na darowaniu kary w całości, zmniejszeniu jej rozmiaru, jak także zawieszeniu jej wykonania<sup>4</sup>. Prawo łaski jest więc instytucją wyłączającą lub modyfikującą ukaranie. Nie wyłącza natomiast karalności czynu zabronionego, dlatego postępowanie nie może ulec umorzeniu na zasadzie art. 17 k.p.k., ponieważ postępowanie ulaskawieniowe – czy to wszczęte z urzędu, czy na wniosek – może mieć miejsce tylko po uprawomocnieniu się orzeczenia, o czym będzie mowa niżej.

## **3. Konstytucyjne uwarunkowania prerogatywy Prezydenta**

Jak już zostało powiedziane, prawo łaski jest prerogatywą Prezydenta RP. Zgodnie ze wspomnianym art. 144 ust. 2 Konstytucji, dla swej ważności akt łaski nie wymaga podpisu Prezesa Rady Ministrów. Istotą kontrasygnaty jest niejako przejęcie odpowiedzialności przez osobę podpisującą dany akt w zamian za Prezydenta, zgodnie z dyspozycją ust. 2 omawianego przepisu. Nie można się zgodzić z tezą, iż na mocy wyłączenia spod obowiązku kontrasygnaty (ust. 3) wyłączeniu podlega także odpowiedzialność Prezydenta za podpisanie określonych aktów<sup>5</sup>. Chociaż w doktrynie podkreśla się, że takie działania Prezydenta podlegają ocenom politycznym, społecznym oraz ewentualnie w drodze reelekcji<sup>6</sup>, w żaden sposób samodzielność głowy państwa w podejmowaniu niektórych decyzji nie wyłącza jego odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, jeśli czyni to niezgodnie z Konstytucją (art. 145 Konstytucji). Stanowisko podobne wyraża P. Rogoziński<sup>7</sup>. W tym miejscu należy również zaznaczyć, że charakter kompetencji Prezydenta, określonych w art. 144 ust. 3, przybiera postać „aktów urzędowych”, co również przysparza pewnych trudności w prawnej analizie aktu łaski. Nie sposób także przypisać tego aktu do konkretnej gałęzi prawa czy to

---

<sup>4</sup> T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Wolters Kluwer, wyd. 9, Warszawa 2014, s. 1009.

<sup>5</sup> Tak: W. Skrzydło *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, opubl. LEX 2013, komentarz do art. 144.

<sup>6</sup> P. Sarnecki *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do przepisów*, Zakamycze 2000, komentarz do art. 144 Konstytucji, pkt. 1 Odpowiedzialność Prezydenta za akty niekontrasygnowane.

<sup>7</sup> P. Rogoziński *Instytucja ulaskawienia w prawie polskim*, rozdz. 3. *Ulaskawienie w polskim prawie konstytucyjnym od 1989 r.*, wyd. Wolters Kluwer 2009, s. 118–134.

cywilnego, administracyjnego, czy karnego, za których pomocą można by wzruszyć wadliwe orzeczenie. Ze względu na to, iż Rozdział III Konstytucji w źródłach prawa nie wymienia takiej kategorii jak akty urzędowe, należy je potraktować jako szersze pojęcie na określenie aktów, którymi posługuje się Prezydent w realizacji swych uprawnień<sup>8</sup>. W przedmiotowej sprawie akt łaski Prezydenta Dudy przybrał postać postanowienia.

W związku z ułaskawieniem wobec oskarżonego Mariusza Kamińskiego na etapie międzyinstancyjnym (okres po wyrokowaniu przez sąd I instancji a przekazaniem sprawy w wyniku jej zaskarżenia do sądu *ad quem*), powstał spór w doktrynie, czy ze względu na lakoniczne sformułowanie prerogatywy w art. 139 Konstytucji RP Prezydent jest związany jakimikolwiek przesłankami. W szczególności podnoszono zarzut, iż w odniesieniu do prawa łaski brak jest konstytucyjnego określenia, które jest spotykane w innych przepisach w postaci „szczegóły określa ustawa” (m.in. art. 34 Konstytucji w kwestii nabycia obywatelstwa, którego to nadawanie jest prerogatywą Prezydenta). Brak takiego określenia przy prawie łaski, wspomagany zasadą racjonalnego ustawodawcy, niejako ma przesądzać o dowolności w kwestii postępowania ułaskawieniowego<sup>9</sup>. Wskazuje się w tym miejscu również, że przepisy o ułaskawieniu zawarte w k.p.k., które wywodzą się z Konstytucji RP, nie mogą ograniczać Prezydenta w swobodzie podejmowania decyzji<sup>10</sup>. Jest to pogląd nader naiwny. Prezydent jest przecież strażnikiem Konstytucji (art. 126 Konstytucji), ale (wbrew poglądom niektórych środowisk) nie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie podlega tylko ustawie zasadniczej. Co więcej, art. 126 ust. 3 Konstytucji wyraźnie mówi, iż Prezydent wykonuje swoje zadania (a więc i kompetencje) na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach. Nie budzi wątpliwości, że wiele prerogatyw prezydenckich z art. 144 ust. 3 znajduje rozwinięcie i uszczegółowienie w ustawach szczególnych (m.in. art. 157 § 3 i art. 194 Kodeksu wyborczego<sup>11</sup>, art. 55 § 1 i § 3 ustawy o ustroju sądów powszech-

---

<sup>8</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja...*, komentarz do art. 139.

<sup>9</sup> „Dr Piotrowski przywołuje komentarz do Kodeksu postępowania karnego autorstwa prof. Tomasza Grzegorzycy, w którym pisze on, że Kodeks normuje jedynie procedurę ułaskawieniową przed sądami i Prokuratorem Generalnym, a przepisy w ogóle nie dotyczą postępowania przed organem upoważnionym do stosowania prawa łaski – czyli prezydentem. Dlatego – napisał prof. Grzegorzycy – prezydent może skorzystać z prawa łaski nie tylko bez wykorzystania tej procedury, ale nie budzi też wątpliwości, że prezydent może zastosować łaskę w ogóle z pominięciem trybu przewidzianego w kpk, przy czym »żaden przepis ustawy zasadniczej nie wyklucza ułaskawienia przed prawomocnym skazaniem«, [www.wiadomosci.onet.pl/kraj/prawnicy-prezydent-moze-ulaskawic-po-nieprawomocnym-skazaniu/xgtd6](http://www.wiadomosci.onet.pl/kraj/prawnicy-prezydent-moze-ulaskawic-po-nieprawomocnym-skazaniu/xgtd6) (dostęp 16.01.2016).

<sup>10</sup> K. Kozłowski *Prawo łaski Prezydenta RP – historia, regulacja, praktyka*, wyd. C.H. Beck Warszawa 2013, s. 291.

<sup>11</sup> Ustawa Kodeks wyborczy Dz.U. z 2011 r. nr. 21., poz. 112.

nych<sup>12</sup>, art. 5 § 1 i art. 6 § 3 ustawy o ustroju sądów administracyjnych<sup>13</sup>). Nie sposób więc uznać, dlaczego w kwestii prawa łaski Prezydent miałby podlegać wyłącznie Konstytucji z pominięciem przepisów Kodeksu postępowania karnego. Budzi też moje wątpliwości, dlaczego w opinii K. Kozłowskiego bezsprzeczne jest, że przedmiotem aktu łaski może być jedynie wyrok prawomocny, powołując się przy tym na nazwę działu XII k.p.k., a z drugiej strony – postanowienia rozdziału 59 k.p.k. uznaje za krępujące kompetencje Prezydenta. Argumenty te pozostają ze sobą w sprzeczności.

#### **4. Postępowanie ułaskawieniowe w Kodeksie postępowania karnego**

Postępowanie ułaskawieniowe w kodeksie postępowania karnego unormowane zostało w rozdziale 59. umieszczonym w dziale XII „Postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia”. Z tej też racji, jak również z powodu art. 560 w związku z art. 5 § 1 k.p.k. oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji RP wynika, iż akt łaski może dotyczyć tylko osoby skazanej prawomocnie przez sąd, co w wypadku Mariusza Kamińskiego nie miało miejsca<sup>14</sup>. Gdyby dopuścić odmienną możliwość, doprowadziłoby to do zatracenia funkcji i wyjątkowości aktu łaski, które zasadzają się na tym, że z pewnych powodów odstępuje się od wykonania kary<sup>15</sup>. Możliwe jest to więc jedynie w sytuacji, gdy orzeczona wyrokiem sądu kara staje się możliwa do wykonania, a zatem gdy wyrok ma przymiot prawomocności<sup>16</sup>. Przeciwnie stanowisko wyraża T. Grzegorzczak, który dopuszcza możliwość stosowania aktu łaski w drodze abolicji indywidualnej<sup>17</sup>, tj. przed prawomocnym wyrokiem. Stoi to w sprzeczności z zasadą podziału władz, niezawisłości wymiaru sprawiedliwości oraz demokratycznego państwa prawnego, które wymagają, by uprawnienia Prezydenta RP w kwestii prawa łaski jak najmniej ingerowały w przebieg procesu karnego. Z tych powodów uznać należy za niedopuszczalne stosowanie aktu łaski wobec osoby nieobjętej prawomocnym wyrokiem sądu<sup>18</sup>.

Abstrahując jednak od tego, problematyczną kwestią jest także zarysowany we wstępie problem postępowania w sprawie ułaskawienia. Zgodnie z przepisami rozdziału 59 k.p.k.,

---

<sup>12</sup> Ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych Dz.U. z 2001 r. nr 98., poz. 1070.

<sup>13</sup> Ustawa Prawo o ustroju sądów administracyjnych Dz.U. z 2002 r. nr 153., poz. 1269.

<sup>14</sup> Tak też M. Małecki, [www.dogmatykarnisty.blogspot.com/2015/11/czy-mozna-uaskawic-osobnie-winnia.html](http://www.dogmatykarnisty.blogspot.com/2015/11/czy-mozna-uaskawic-osobnie-winnia.html) (dostęp 16.01.2016).

<sup>15</sup> Ułaskawienie – adw. M. Gutowski i adw. P. Kardas, [www.pokojadwokacki.pl/?post\\_id=2561](http://www.pokojadwokacki.pl/?post_id=2561) (dostęp 23.01.2016).

<sup>16</sup> K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s.235.

<sup>17</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 1008.

<sup>18</sup> Red. P. Hofmański, *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do artykułów 468-682*, wyd. C.H. Beck, wyd.4, Warszawa 2012, s. 514.

postępowanie ułaskawieniowe może zostać wszczęte w dwóch trybach – na wniosek (art. 560) lub z urzędu (art. 567). Postępowanie toczy się z urzędu, jeżeli Prezydent tak zadecyduje (art. 567 § 2). W tym miejscu mamy do czynienia z arbitralną, nieoceniającą decyzją Prezydenta, co nie oznacza jednak, że stanowi ona trzeci pozakodeksowy tryb wszczęcia postępowania, ponieważ sam Kodeks stanowi, że „Prokurator Generalny przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej akta sprawy lub wszczyna z urzędu postępowanie o ułaskawienie w każdym wypadku, kiedy Prezydent tak zadecyduje”. Przywoływany w tym miejscu pogląd, oparty na braku jednoznacznej regulacji w zakresie, że Prezydent jest władny korzystać z prawa łaski bez wyczerpania postępowania uregulowanego w rozdziale 59<sup>19</sup>, jest całkowicie błędny. Nie sposób uznać, że kwestia ta jest nieuregulowana w Kodeksie, ponieważ rola Prezydenta RP oraz jego uprawnienia dotyczące wszczynania procedury ułaskawieniowej są jasno określone. Co więcej – taki pogląd stoi w sprzeczności z zasadą racjonalnego ustawodawcy, jak także jest sprzeczny z argumentacją *a completudine* (organy państwa mogą czynić to, na co im prawo wyraźnie zezwala), która w prawie karnym ma szczególnie doniosłe znaczenie. Sam autor zauważa, że ze względu na wagę i znaczenie aktu łaski dla praw i wolności skazanego wskazane jest, by poglądy w tej sprawie były jednolite. W tym miejscu należy również zauważyć, że w opozycji do postępowania Prezydenta Dudy i krytykowanych poglądów stoi również opis prawa łaski zamieszczony na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta, gdzie można przeczytać, że:

„Celem postępowania ułaskawieniowego jest ustalenie, czy po wydaniu prawomocnego wyroku zaistniały w życiu skazanego szczególne wydarzenia powodujące nadmierną dolegliwość wymierzonej kary. Prezydent stosując prawo łaski rozważa opinie i sugestie pozostałych organów, biorących udział w procedurze ułaskawieniowej, to znaczy stanowiska sądu orzekającego w sprawie, opinie administracji zakładów karnych oraz wnioski Prokuratora Generalnego. Prośby o ułaskawienie przekazuje się na podstawie art. 565 § 2 K.p.k. Prokuratorowi Generalnemu celem nadania im biegu w trybie art. 561 K.p.k. (tzw. „tryb pierwszy”) albo w trybie art. 567 § 2 K.p.k. (tzw. „tryb drugi – prezydencki, z urzędu”)”<sup>20</sup>.

Nie sposób jest uznać, iż przepisy rozdziału 59 normują jedynie postępowanie przed sądami i Prokuratorem Generalnym, nie stosuje się ich zaś przed organem decyzyjnym (patrz przyp. 9). Prezydent RP może bowiem zadecydować o wszczęciu postępowania z

---

<sup>19</sup> L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 425-673*, Wyd. III 2013, t. nr 10 do rozdz. 59.

<sup>20</sup> [www.prezydent.pl/prezydent/kompetencje/prawo-laski](http://www.prezydent.pl/prezydent/kompetencje/prawo-laski) (dostęp 16.01.2016).

urzędu i nadać mu bieg zgodny z art. 561-565, lub też bez tej procedury zażądać przedstawienia sobie akt sprawy przez Prokuratora Generalnego. W praktyce oznacza to, że przy wybraniu drugiej drogi postępowanie ulaskawieniowe jest bardzo skrócone, co nie oznacza jednak, że nie ma ono miejsca. Prezydent może zrezygnować z przedstawienia sprawy do zaopiniowania sądom orzekającym (wybierając tryb drugi – art. 567 § 2 *in fine* k.p.k.), nie może jednak zrezygnować czy też pominąć zapoznania się z aktami sprawy<sup>21</sup>. W sprawie Mariusza Kamińskiego wiadome jest, że Prezydent RP nie zapoznał się z aktami sprawy<sup>22</sup>. Rodzi to pytanie o konsekwencje takiego stanu rzeczy. P. Rogoziński zauważa, że „decydowanie przez Prezydenta w przedmiocie aktu łaski bez przynajmniej zażądania akt sprawy będzie zatem i niezasadne, i naruszające ustawę (...). W konkluzji prawidłowy wydaje się wniosek, wedle którego Prezydent nie jest uprawniony do korzystania z prawa łaski w ogóle bez wykorzystania trybu uregulowanego przepisami rozdziału 59 k.p.k.”<sup>23</sup>. Na pytanie, jaki skutek ma postanowienie, które wbrew powyższym regułom zostało wydane w sprawie Kamińskiego, odpowiedź brzmi: jako wydane z naruszeniem elementarnych zasad prawa, należy je potraktować jako decyzję nieistniejącą. Choć w zakwalifikowaniu aktu łaski do konkretnej gałęzi prawa istnieją pewne trudności, w pełni zasługuje na aprobatę pogląd wypracowany przez doktrynę postępowania administracyjnego, który można tu zastosować *per analogiam*. Wedle tej koncepcji, z aktem nieistniejącym mamy do czynienia w przypadkach, gdy decyzja została wydana bez istniejącego postępowania lub nie zawiera elementarnych cech właściwych dla danego aktu<sup>24</sup>. Stanowisko to wydaje się także być bliższe sądowi odwoławczemu w tej sprawie, albowiem jak donoszą media, sąd ten zamierza rozpoznać apelację M. Kamińskiego<sup>25</sup>. Zapewnienie konieczności zapoznania się Prezydenta z aktami sprawy wiąże się niedookreślonymi w prawie polskim przesłankami, na których ulaskawienie powinno się opierać. I tak postuluje się, by akt łaski opierał się na zasadach humanitary-

<sup>21</sup> P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny, Zarys systemu*, Opubl. Lexis Nexis, Warszawa 2013 r., s. 560; tak samo: P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia...*, rozdz. VI.2. Postępowanie w sprawie ulaskawienia w systemie postępowania karnego, s.492. Warto przytoczyć tutaj fragment: „Głośny wypadek zastosowania prawa łaski bez dysponowania aktami sprawy, miał miejsce pod koniec drugiej kadencji prezydentury A. Kwaśniewskiego w stosunku do Zbigniewa S. (...). Sytuacja ta miała jednak miejsce na skutek opóźnienia przez Prokuratora Generalnego przesłania akt Prezydentowi, z powołaniem się na przygotowywanie wniosku w sprawie ulaskawienia”.

<sup>22</sup> [www.prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/906123,duda-ulaskawil-kaminskiego-nie-zapoznal-sie-z-aktami.html](http://www.prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/906123,duda-ulaskawil-kaminskiego-nie-zapoznal-sie-z-aktami.html) (dostęp 16.01.2016).

<sup>23</sup> P. Rogoziński, *Instytucja...*, rozdz. VI.2: *Postępowanie w sprawie ulaskawienia w systemie postępowania karnego*; por. także P. Hofmański (red.), *Komentarz*, s.513.

<sup>24</sup> T. Woś, *Postępowanie administracyjne*, wyd. LexisNexis, wydanie 2, s.461–462.

<sup>25</sup> [www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-mariusz-kaminski-ulaskawiony-ale-sad-i-tak-zajmie-sie-jego-a,nId,1930836](http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-mariusz-kaminski-ulaskawiony-ale-sad-i-tak-zajmie-sie-jego-a,nId,1930836) (dostęp z dnia 16.01.2016).

zmu i sprawiedliwości<sup>26</sup>. W tym celu właśnie wymagane jest zapoznanie się przez Prezydenta z każdą sprawą, jej okolicznościami oraz leżącymi u podstaw orzeczenia dowodami, w której przychodzi mu podejmować decyzję<sup>27</sup>. Jeśli głowa państwa sama zażąda wszczęcia postępowania, nawet w tak medialnej sprawie, nie sposób uznać, że Prezydent posiada pełną wiedzę na temat danej sprawy. Dodatkowo, przedstawienie akt sprawy ma na celu sprawdzenie, czy taki wyrok w ogóle istnieje lub nie utracił mocy prawnej<sup>28</sup>. Choć trudno przyjąć, że Prezydent Duda nie znał treści wyroku sądu rejonowego w sprawie oskarżonego, to wykładnia celowościowa wymaga tego, aby taką możliwość wykluczyć. Dopuszczenie do tego w sprawie M. Kamińskiego może stanowić precedens na przyszłość i dać podstawę do wydawania aktów łaski bez zapoznania się z aktami sprawy. W końcu akt łaski nie ma na celu oceny zasadności skazania, prawidłowości czy wiarygodności postępowania, a jedynie darowanie kary ze względów humanitarnych<sup>29</sup>. W świetle wygłoszonego przez prezydenta Dudę uzasadnienia swojej decyzji budzi wątpliwości, jakimi przesłankami kierował się podpisując akt łaski. Jeszcze większe wątpliwości rodzi fakt, że w piśmie wystosowanym przez Kancelarię Prezydenta do sądu odwoławczego zawarto wnioski o umorzenie postępowania<sup>30</sup>. Możliwości takiej nie przewiduje regulamin urzędowania sądów powszechnych<sup>31</sup> ani Kodeks postępowania karnego, ani też Konstytucja. W szczególności brak jest przesłanek umożliwiających umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 k.p.k., ponieważ taksatywny katalog nie przewiduje takiej możliwości. Nie jest, moim zdaniem, możliwe uznanie aktu łaski za „inną okoliczność wyłączającą ściganie” (pkt. 11), bowiem ustawodawcy nie przyświecał taki cel, co odnosi się do faktu, iż łaski nie stosuje się przed prawomocnym zakończeniem postępowania. Nie sposób zgodzić się z poglądami, które zmierzają do uznania wystosowanego wobec Mariusza Kamińskiego aktu łaski jako aktu abolicji indywidualnej, który miałby skutkować umorzeniem postępowania odwoławczego czy wręcz uprzednim wyłączeniem karalności czynu zabronionego<sup>32</sup>. W mojej opinii są to tezy

---

<sup>26</sup>L.K. Paprzycki, *Komentarz*, t. 2 w uwagach wprowadzających; por. postanowienie SN II KO 5/75, opubl. OSP 1976/4/73.

<sup>27</sup>P. Rogoziński, *Instytucja...*, rozdz. VI.2, s. 492.

<sup>28</sup>Tamże.

<sup>29</sup>K. Kaczmarczyk-Kłak, *Postępowanie ulaskawieniowe w świetle Konstytucji RP na tle porównawczym*, „Ius Novum” 2011, nr 4, s. 38.

<sup>30</sup>[www.rp.pl/Prawo-karne/311189914-Akt-laski-polegajacy-na-umorzeniu-sprawy-Kaminskiego-wplynal-do-sadu.html](http://www.rp.pl/Prawo-karne/311189914-Akt-laski-polegajacy-na-umorzeniu-sprawy-Kaminskiego-wplynal-do-sadu.html) (dostęp 23.01.2016).

<sup>31</sup>Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 30.06.2015 r. Dz.U. z 2015, poz. 925. – Oddział 9. pn. „Ulaskawienie”.

<sup>32</sup>„Według prof. Łętowskiej wydany przez prezydenta akt łaski jest obecnie »niejako potencjalny, warunkowy i czeka na zakończenie postępowania sądowego«. – I co mogłoby być prawidłowe. Sprawa poszłaby do sądu



niczym nie uzasadnione, a zasadzają się jedynie na określeniu Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej. Sankcjonowanie decyzji prezydenta Dudy jest podyktowane jedynie potrzebą chwili i w mojej opinii jest to czynione bardzo na wyrost. W demokratycznym państwie prawnym nie panuje dogmat o nieomyślności prezydenta, nawet gdy ma on doktorat z nauk prawnych. Jak zauważa prof. Łętowska, prowadzi to do nieuprawnionego wkroczenia władzy wykonawczej w sędowniczą. Ze względu na wydanie aktu łaski w przedmiotowej sprawie z pominięciem trybu kodeksowego, a nadto wobec ułaskawienia osoby nieobjętej prawomocnym wyrokiem, należy stwierdzić, że ten konkretny akt w żaden sposób nie wiąże sądu *ad quem*. W końcu podnosi się, że ułaskawienie nie ma na celu naprawienia błędów wymiaru sprawiedliwości, ponieważ temu celowi służą nadzwyczajne tryby postępowania<sup>33</sup>. Nijak ma się do tego uzasadnienie decyzji ogłoszone przez Prezydenta, że „uwolnił wymiar sprawiedliwości”, a sama sprawa „została maksymalnie upolityczniona”<sup>34</sup>. P. Rogoziński stwierdza, że nie jest przekonujące:

(...) założenie, wedle którego uprawnienia Prezydenta, dotyczące porządku stosowania prawa łaski, nie mogą być przewidziane i sprecyzowane w ustawodawstwie zwykłym, tylko dlatego że prawo do stosowania łaski daje Prezydentowi wprost przepis konstytucyjny, ujęty bardzo ogólnie i w formie kompetencyjnej. Wręcz przeciwnie, w doktrynie jest mocno akcentowany pogląd, wedle którego przepisy ustawodawstwa zwykłego mogą wprost normować uprawnienia i obowiązki Prezydenta, nawet wówczas, gdy generalne źródło tych uprawnień i obowiązków umiejscowione jest w ustawie zasadniczej.”

Takiej zaś argumentacji używa środowisko polityczne Prezydenta.

## 5. Zakończenie

Trzeba stwierdzić, że nie zachodzi żadna sprzeczność między postanowieniami Konstytucji a rozdziałem 59 k.p.k., a art. 139 ustawy zasadniczej nie stanowi *lex specialis* wobec trybów ułaskawienia przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Wobec powyższego, Prezydent jest obowiązany nie tylko do przestrzegania Konstytucji, ale także postanowień ustawowych. W związku z tym art. 567 k.p.k. stanowi rozwinięcie prerogaty-

---

odwoławczego, sąd orzekłby, że pan Kamiński jest albo niewinny – i wtedy zostałyby oczyszczone zupełnie – albo winny – i wtedy zaczęłyby działać akt łaski”, <http://wyborcza.pl/1,75478,19218093,letowska-prezydent-nie-moze-wyreczac-sadow-grozi-nam-kryzys.html#ixzz3vLD1Ayob> (dostęp 23.01.2016 r.).

<sup>33</sup>L.K. Paprzycki, *Komentarz*, t. 3 do uwag wprowadzających do rozdz. 59.

<sup>34</sup>[www.wiadomosci.onet.pl/kraj/andrzej-duda-o-ulaskawieniu-kaminskiego-chcialem-uwolnic-wymiar-sprawiedliwosci-od/fm456m](http://www.wiadomosci.onet.pl/kraj/andrzej-duda-o-ulaskawieniu-kaminskiego-chcialem-uwolnic-wymiar-sprawiedliwosci-od/fm456m) (dostęp z dnia 16.01.2016).

wy prezydenckiej, a nie jest jej ograniczeniem. Przewidziane w tym artykule daleko posunięte odformalizowanie procedury ulaskawieniowej musi stanowić pewne minimum postępowania. Z przytoczonych powyżej powodów należy uznać akt łaski prezydenta Dudy za niewiążący sąd odwoławczy w tej sprawie. Nie należy także, w mojej ocenie, umarzać postępowania odwoławczego, a to z powodu braku takiej możliwości na podstawie art. 17 k.p.k., w szczególności zaś powiedzieć trzeba, że nie należy do zadań wymiaru sprawiedliwości naprawianie błędów Prezydenta ani ich legitymizowanie. Postulatem *de lege ferenda*, który zdecydowanie ograniczyłby dowolne interpretowanie przepisów prawa i odpowiednie nagananie ich do rzeczywistości, byłaby nowelizacja art. 139 Konstytucji RP w taki sposób, że w przepisie tym zawarte zostałyby określenie „szczegóły wykonywania prawa łaski określa ustawa”. Zmiana tego przepisu powinna także obejmować wprowadzenie wprost do Konstytucji sformułowania, że „Prezydent stosuje prawo łaski wobec osób skazanych prawomocnie”. Taki zapis, przy równocześnie obecnym brzmieniu rozdziału 59 k.p.k., wykluczałby głosy, jakoby prawo łaski można stosować do osób skazanych nieprawomocnie, a nadto wyeliminowałby dowolne procedowanie w tej kwestii przez Prezydenta RP. Dotychczas nieuregulowanie tej kwestii w sposób wyczerpujący w Konstytucji RP nie powodowało większych kontrowersji w praktyce, gdyż mimo niektórych głosów doktryny, nikomu nie przyszło do głowy uczynienie z prawa łaski instrumentu wyłączającego karalność czynu przed prawomocnym orzeczeniem o winie sprawcy. Warto też nadmienić, że w doktrynie i orzecznictwie panuje jednolity pogląd, iż ulaskawienie nie pociąga za sobą uwolnienia od cywilnych skutków spowodowanej czynem przestępczym szkody. Stanowisko to również nie znajduje oparcia w tekstualnym brzmieniu art. 139 Konstytucji RP. Przy obecnie mającej miejsce nadinterpretacji zarówno przepisów konstytucyjnych, jak i proceduralnych, warto by się zastanowić również nad zmianami normatywnymi w rozdziale 59 k.p.k., do którego odsyłałaby ustawa zasadnicza. W tym miejscu mam na myśli wyraźne wskazanie przez ustawodawcę, kiedy ulaskawienie jest niedopuszczalne, co można osiągnąć przez rozbudowanie przepisu art. 560 § 2 k.p.k., przez wskazanie, że niedopuszczalne jest ulaskawienie osób skazanych nieprawomocnie oraz skazanych przez Trybunał Stanu. Zmianą objęta powinna być także dyspozycja art. 567 k.p.k. poprzez wprowadzenie do jej treści zakazu, który uniemożliwiłby wszczęcie przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego i Prezydenta RP postępowania wbrew (znowelizowanemu) art. 560 § 2 k.p.k., co można łatwo osiągnąć poprzez częstą w tekstach ustaw formułę (art. 560 § 2) „stosuje się odpowied-

nio”. Stanowiłoby to *superfluum* względem zmian proponowanych w Konstytucji, jednak, jak pokazuje praktyka, jest to kwestia na tyle doniosła, że wymaga kompleksowego i wyczerpującego ujęcia w Kodeksie.

\* \* \*

### **Is there any sense of the institution of the pardon?**

**Summary:** The right of pardon, which is referred in Article 139 of the Constitution, it is one of the fundamental presidential prerogatives. However, raises doubts that the relation between the provisions of the Constitution and the provisions of the Code of Criminal Procedure, where the clemency procedure is described in Chapter 49. In particular, it is reasonable to question whether the provisions of criminal procedure obligate head of state to execute them. For the answer to this question is need to analyze and locate right of clemency under the authority of the President and separately regulations dipped into procedure for the pardon and then to review the individual circumstances pardon, focusing at the same time to reply if you can pardon the convicted person unlawfully and what importance is inexhaustible procedure provided for in the Act process.

**Key words:** pardon, president, prerogative